

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

	Dnia 22 lutego 2019 r.
--	------------------------

Sąd Rejonowy w G. - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bogumiła Dzieciołowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Bajerska

przy udziale Prokuratora Jakuba Łamek

po rozpoznaniu w dniach 14 grudnia 2018 r. i 14 lutego 2019 r. sprawy

**A. J. zd. M.** c. E. i T. zd. K. , ur. (...) w G., zam. (...)-(...) G. ul. (...), PESEL: (...), niekaranej

**oskarżonej o to, że:**

w dniu 02.11.17r. w G. dokonała przywłaszczenia powierzonego laptopa marki A. (...) wraz z modemem (...) i grą o łącznej wartości 2500 zł , czym działała na szkodę S. Ż. **tj. o czyn z art. 284 § 2 kk**

orzeka:

I. oskarżoną **A. J.** uniewinnia od zarzuconego jego aktem oskarżenia czynu;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 950/18

## UZASADNIENIE

S. Ż. i A. J. były sąsiadkami i koleżankami.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonej – k. 31, częściowo zeznania S. Ż. – k. 5./

A. J. i S. Ż. umówiły się, że pójdą do salonu sieci P., gdzie S. Ż. zawrze umowę dot. usług internetowych, a ponadto zakupi w systemie ratalnym laptopa, a następnie przekaże urządzenie wraz z dostępem do Internetu A. J.. A. J. nie mogła sama zawrzeć tej umowy, bowiem miała już zadłużenia wobec tego operatora.

W dniu 2 listopada 2017 r. S. Ż. w salonie przy ul. (...) w G. zawarła umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...). w W.. Dodatkowo zakupiła urządzenie laptop A. (...) + modem (...) + gra w systemie ratalnym. Zawierając umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych zyskała ulgę na zakup wskazanego urządzenia.

W dniu zawarcia umowy za urządzenie uiszczono kwotę 99 zł, która wyłożyła A. J..

/dowody: wyjaśnienia oskarżonej – k. 31, 53v, częściowo zeznania S. Ż. – k. 54, zeznania M. D. – k. 56v, k. 5 – 6, kopie dokumentów – k. 3 – 4./

Po wyjściu z salonu (...) przekazała laptopa wraz z akcesoriami A. J. na własność oraz udostępniła jej kartę do Internetu. W zamian za to A. J. zobowiązała się do opłacania rat za urządzenie oraz Internet. Kobiety nie umawiały się, iż w razie opóźnienia w płatności rat, laptop będzie podlegać zwrotowi S. Ż.. Dokumenty zakupu laptopa zachowała S. Ż..

/dowody: wyjaśnienia oskarżonej – k. 31 – 31v, 53v - 54, częściowo zeznania S. Ż. – k. 5v, 54, zeznania M. D. – k. 56v./

W grudniu 2017 r. z uwagi na sytuację materialną A. J. i jej partner M. D. zdecydowali się zastawić laptopa w lombardzie. Ponownie z uwagi na sytuację finansową rodziny laptop został zastawiony w lombardzie w czerwcu 2018 r. Po drugim zastawieniu laptopa A. J. nie wykupiła go i został sprzedany. Z tego tytułu A. J. uzyskała kwotę 700 zł.

/dowody: wyjaśnienia A. J. – k. 31v, 53v – 54, zeznania M. D. – k. 56v./

S. Ż. wiedziała o tym, że laptop został dwukrotnie zastawiony w lombardzie i nie sprzeciwiała się temu. Przed zastawieniem laptopa A. J. i M. D. prosili S. Ż. o udostępnienie dokumentu zakupu laptopa, bowiem wówczas uzyskaliby za niego większą kwotę, jednakże S. Ż. tłumaczyła, iż nie posiada dokumentów.

/dowody: wyjaśnienia A. J. – k. 53v - 54, zeznania M. D. – k. 56v, częściowo zeznania S. Ż. – k. 54v - 55./

A. J. opłacała raty za laptopa oraz uiszczała opłaty za korzystanie z Internetu w okresie od listopada 2017 r. do czerwca 2018 r. Płatności z tego tytułu opiewały na kwotę ok. 150 zł miesięcznie. Zdarzały się poślizgi w płatnościach rat.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonej – k. 31v, 53v, zeznania S. Ż. – k. 54 – 54v, zeznania M. D. – k. 56v./

A. J. nie zapłaciła rat za urządzenie oraz opłat za Internet w lipcu 2018r. i sierpniu 2018 r.

/dowody: wyjaśnienia A. J. – k. 31v, 53v, zeznania M. D., zeznania S. Ż. – k. 5 – 6./

W związku z brakiem płatności w lipcu 2018 r. S. Ż. udała się do salonu (...) i zablokowała kartę SIM do Internetu. Od tego czasu A. J. i jej rodzina nie mieli dostępu do Internetu.

/dowody: wyjaśnienia A. J. – k. 31v, 53v, zeznania S. Ż. – k. 5 – 6, 58v, zeznania M. D. – k. 56v/

S. Ż. żądała opłacenia rachunków za lipiec i sierpień 2018 r., a ponadto zażądała zwrotu laptopa.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonej – k. 31v, zeznania S. Ż. – k. 6, k. 55, zeznania M. D. – k. 56v, korespondencja sms – k. 18./

We wrześniu 2018 r. A. J. przekazała S. Ż. kwotę 200 zł tytułem trzech rat za urządzenie, bez opłat za Internet, do którego nie miała już dostępu.

/dowody: wyjaśnienia A. J. – k. 31v, 53v./

A. J. i M. D. chcieli rozliczyć się z S. Ż. i przekazać jej kwotę 950 zł tytułem wszystkich rat za urządzenie, bez opłat za Internet do którego nie mieli dostępu po zablokowaniu karty SIM. S. Ż. nie przystała na tę propozycję i zażądała zwrotu laptopa. S. Ż. ostatecznie nie zgodziła się również na to, by umowę dotyczącą laptopa „przepisać” na M. D..

/dowody: wyjaśnienia oskarżonej – k. 31v, 53v, zeznania S. Ż. – k. 54v, zeznania M. D. – k. 56v./

A. J. ma (...)lat, legitymuje się wykształceniem zawodowym. Ma troje dzieci, z czego jedno pozostaje na jej utrzymaniu. Aktualnie nie pracuje, utrzymuje się z zasiłków, świadczeń 500+ i rodzinnych. Jest rozwiedziona, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z partnerem. Dotychczas nie była karana

/dowody: dane osobopoznawcze – k. 30-30v, 53, wyjaśnienia oskarżonej – k. 31, informacja z Krajowego Rejestru Karnego – k. 26./

Składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego **A. J.** przyznała się do zarzucanego jej czynu (k. 31 i nast.) Wyjaśniła, iż jedną z jej sąsiadek była S. Ż.. Dalej wskazała, iż nie pamięta daty, ale mogło to być w listopadzie 2017 r., kiedy to poszła z S. Ż. do salony (...) przy ul. (...). Wówczas S. miała zapytać się jej, czy nie chce wziąć laptopa, na co oskarżona wyraziła zgodę. Jednocześnie miała zapewnić pokrzywdzoną, że będzie osobiście płaciła raty za urządzenie, a potwierdzenia będzie jej przekazywała. Wedle relacji oskarżonej, pokrzywdzona się na to zgodziła. Oskarżona dodała, iż pokrzywdzona potrzebowała fakturę zakupu laptopa do szkoły, gdyż chodziło jej o jakieś stypendium. Wówczas S. Ż. kupiła laptopa w systemie ratalnym, zaś dodatkową usługą do laptopa był dostęp do Internetu. Dalej oskarżona relacjonowała, iż razem wrócili do domu, ona zabrała laptopa i kartę do Internetu, a pokrzywdzona dokumentację od laptopa.

Dalej oskarżona wyjaśniła, iż płaciła raty, lecz z opóźnieniem, bowiem jej partner otrzymywał wypłatę 10 każdego miesiąca. Wskazywała, iż gdy dysponował środkami, to ona szła do agencji (...) i płaciła raty w wysokości ok. 150 – 170 zł w zależności od korzystania z karty do Internetu. Następnie oskarżona wskazała, iż płaciła raty od listopada 2017 r. do czerwca 2018 r., a pokwitowania zapłaty przekazywała pokrzywdzonej. Dalej wyjaśniła, iż przypomina sobie, że w lipcu 2018 r. miała poślizg z opłaceniem raty, a wówczas pokrzywdzona zablokowała jej dostęp do Internetu. Wedle oskarżonej, pokrzywdzona nie chciała słuchać tłumaczenia, że rata zostanie opłacona później. We wrześniu 2018 r. przekazała pokrzywdzonej kwotę 200 zł czyli 3 raty za urządzenie, bez opłaty za Internet, do którego nie miała dostępu. Relacjonowała również, iż jej partner chciał żeby umowa została przepisana na nią, na co pokrzywdzona najpierw się zgodziła, a następnie nie odbierała telefonu.

W końcowej części wyjaśnień oskarżona wskazała, iż pamięta, że laptop dwukrotnie trafił do lombardu – w grudniu 2017 r. i czerwcu 2018 r. W grudniu laptop został wykupiony, a w czerwcu już nie. Sprecyzowała, iż laptop został zastawiony na jej prośbę, przez jej partnera. Ponadto oskarżona wskazała, iż chciała dogadać się z pokrzywdzoną, zapłacić jej wszystkie raty, lecz ona się na to nie zgodziła.

Podczas rozprawy w dniu 14 grudnia 2018 r. oskarżona ponownie werbalnie przyznała się do winy (k. 53v i nast.)

Wskazała, iż myśli że to było w październiku 2017 r., kiedy to S. wzięła w P. laptopa i Internet. Oskarżona relacjonowała, że umowa była zawarta przez S. Ż., ale umówiły się, że cały sprzęt z Internetem zostanie przekazany oskarżonej, która będzie opłacać rachunki. Zdaniem oskarżonej tak było do czerwca 2018 r. – wszystkie rachunki były opłacane, choć zdarzały się poślizgi. Dalej wyjaśniła, iż kiedy przeprowadzała się z rodziną do nowego mieszkania, brakowało im pieniędzy i wtedy jej partner sprzedał tego laptopa. Oskarżona wskazała przy tym, iż pokrzywdzona wiedziała o tym, nie miała nic przeciwko temu pod warunkiem, że raty nadal będą płacone. Oskarżona przyznawała, iż wiedziała o tym, że partner sprzedał ten laptop, pozwoliła na to, bo laptop był w jej dyspozycji.

Oskarżona wyjaśniła również, iż z internetowej karty korzystał jej syn, miał ją w telefonie i kiedyś dostał informację od P., że karta została wycofana, że został sporządzony jej duplikat i od tego czasu nie mieli już dostępu do Internetu. Oskarżona wskazała, iż skoro wtedy z Internetu korzystała już pokrzywdzona, to ona uznała, że nie będzie płaciła za Internet, tylko raty za samo urządzenie. Dalej wskazała, iż jej rodzinie „posypała” się sytuacja finansowa i dwa razy nie zapłaciła w ogóle, przy czym w sierpniu oddała S. dwie zaległe raty za urządzenie. We wrześniu chciała opłacić z góry 950 zł za kolejne miesiące. Wówczas przyszła pokrzywdzona, z którą miał się rozliczyć jej partner M. D.. Oskarżona wskazała, iż według ich obliczeń wychodziło 950 zł, ale pokrzywdzona zażądała więcej i się nie dogadali.

W odpowiedzi na pytanie prokuratora, oskarżona wskazała, iż laptop został oddany do lombardu i wówczas prosiła S. o umowę od tego laptopa, bo wtedy uzyskaby większą kwotę, ale S. jej nie miała, bo oddała ją do szkoły do stypendium. Zaznaczyła, iż pokrzywdzona nie miała nic przeciwko zastawieniu laptopa w lombardzie. Z kolei na pytania sądu wskazała, że jej zdaniem ten laptop został sprzedany w maju, ale nie była tego na 100% pewna. Dodała, iż wcześniej też laptop był oddany do lombardu w grudniu 2017 r. przed świętami, ale wtedy został wykupiony. Za tym drugim razem

uzyskała 700 zł za tego laptopa. Zaznaczyła, iż chciała zwrócić pieniądze za wszystkie miesiące pokrzywdzonej, poza tym jej partner dzwonił do niej, żeby przepisać umowę na niego, ale pokrzywdzona nie chciała. Wskazała również, iż w dniu kiedy udały się do P., to od początku było zaplanowane, że ten sprzęt trafi do niej.

Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, oskarżona podtrzymała je. Następnie w odpowiedzi na pytania sądu, wyjaśniła że w ogóle nie rozmawiała o ewentualnym zwrocie tego laptopa. Dodała, iż pokrzywdzona przekazała jej ten laptop i on miał być już jej. Podkreśliła, iż pokrzywdzona nie miała nic przeciwko jego sprzedaży. Z kolei w odpowiedzi na pytanie prokuratora wyjaśniła, iż nie mogła dostać tego laptopa na swoje nazwisko, bo miała jakieś zadłużenie w P.. Dodała, iż z S. poszły razem do miasta, to jakoś spontanicznie wyszło, a jej partner wtedy nie wiedział i nie był z tego zadowolony. Oskarżona wskazała, iż w momencie zawierania umowy pokrzywdzona nie mówiła, że nie będzie musiała zwracać tego laptopa – on był dany na zawsze, tylko musiała za niego płacić.

W trakcie składania zeznań przez S. Ż., oskarżona wskazała, iż to byłoby głupie gdyby zgodziła się płacić 150 zł za pożyczanie czegoś.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej **A. J.**, bowiem jawiły się jako jasne, konsekwentne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania, a nadto korespondujące z zeznaniami **M. D.**, a także częściowo **S. Ż.**, w zakresie w jakim sąd dał wiarę jej zeznaniom.

Wprawdzie oskarżona werbalnie przyznawała się do winy, jednakże już treść jej wyjaśnień przeczyła okolicznościom wynikającym z zarzutu, wobec czego sąd doszedł do wniosku, iż owo werbalne przyznanie się do winy stanowiło wynik niezrozumienia istoty zarzucanego jej przestępstwa. Z relacji oskarżonej wynikało bowiem, iż utożsamiała sprawstwo z faktem, że rzeczywiście laptop znajdował się w jej posiadaniu, podczas gdy umowa o świadczenie usług została zawarta przez S. Ż., co jednak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonej.

Sąd dał wiarę oskarżonej **A. J.** w zakresie, w jakim wskazywała, że jeszcze przed zawarciem przez S. Ż. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz zakupem laptopa wraz z akcesoriami, oskarżona i pokrzywdzona ustaliły, że laptop wraz dostępem do Internetu zostanie przekazany oskarżonej, która w zamian zobowiązała się płacić raty za urządzenie oraz regulowała opłaty za korzystanie z Internetu. Wyjaśnienia tego rodzaju były konsekwentne, a nadto w pełni korespondujące z zeznaniami **M. D.**, wobec czego sąd nadał walor wiarygodności tym dowodom. Zauważyć należało, iż ich depozycje były nadto zgodne z zeznaniami **S. Ż.**, która podczas rozprawy zeznała, iż rzeczywiście tego rodzaju ustalenie miało miejsce, wycofując się jednocześnie z zeznań utrwalonych w protokole przesłuchania świadka w toku postępowania przygotowawczego jakoby dopiero po zawarciu umowy i zakupie laptopa **A. J.** miała ją „uprosić” o przekazanie sprzętu. W tego rodzaju ustalenie logicznie wpisywała się wskazania przez oskarżoną okoliczność, iż w momencie zawierania umowy to ona wyłożyła kwotę 99 zł na poczet ceny zakupu laptopa, co również podczas rozprawy potwierdziła **S. Ż.**, zaprzeczając tym samym stwierdzeniu z postępowania przygotowawczego jakoby to ona uiściła tę kwotę. Tym samym sąd nadał również walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej z rozprawy w omawianym zakresie oceniając je jako zgodne z wyjaśnieniami oskarżonej i wspierającymi je zeznaniami **M. D.**, a w konsekwencji odmówił wiary wcześniejszym sprzecznym z tymi depozycjami zeznaniom **S. Ż.**, uznając iż ich treść podyktowana była silnym wzburzeniem wynikającym z niewywiązania się przez oskarżoną z warunków płatności i chęcią uwiarygodnienia swej relacji przed organami ścigania.

Przed wszystkim jednak sąd dał wiarę oskarżonej **A. J.** co do tego, iż laptop został przekazany jej na własność, a nie pożyczony, jak utrzymywała pokrzywdzona. Zauważyć należało, iż tego rodzaju twierdzenia jawiły się jako logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, bowiem słusznie oskarżona podkreślała, iż zobowiązanie się do płatności opiewających na kwotę ok. 150 zł miesięcznie w zamian za pożyczanie laptopa, z obowiązkiem zwrotu w każdej chwili (jak wskazywała pokrzywdzona) byłoby zachowaniem nieracjonalnym (vide wyjaśnienia oskarżonej z k. 54v, kiedy wskazała, iż zachowanie tego rodzaju „byłoby głupie”). Oskarżona również logicznie wytłumaczyła, dlaczego osobiście nie zawarła umowy, wskazując na zadłużenie jakie miała wobec operatora P.. Powyższe zapewnienia oskarżonej znalazły pełne odzwierciedlenie w zeznaniach świadka **M. D.**, który również wskazywał, iż laptop miał

być oskarżonej i nie było żadnej umowy dotyczącej tego, że będzie podlegał zwrotowi, co w konsekwencji skutkowało uznaniem depozycji oskarżonej i wskazanego świadka za wiarygodne w tej części.

Sądowi nie umknęło przy tym, iż niewątpliwie partner oskarżonej mógł być zainteresowany złożeniem korzystnych dla oskarżonej zeznań, jednakże podkreślenia wymagało, iż za taką oceną wyjaśnień oskarżonej przemawiały również okoliczności wyłaniające się z zeznań pokrzywdzonej **S. Ż.** Otóż świadek podczas rozprawy przed sądem wskazała, że zażądała zwrotu laptopa dopiero wówczas, gdy pojawiła się zaległość przekraczająca kwotę 400 zł, a zatem w związku z brakiem płatności za lipiec i sierpień 2018r. Zauważyć zaś należało, iż świadek nie żądała zwrotu laptopa wcześniej pomimo wiedzy, iż był on zastawiany przez oskarżoną w lombardzie. Tym samym pokrzywdzona musiała liczyć się z ewentualną sprzedażą laptopa za pośrednictwem lombardu, skoro miała świadomość, że pokrzywdzona potrzebowała pieniędzy, a pomimo tego nie realizowała wówczas swoich rzekomych uprawnień właścicielskich poprzez natychmiastowe żądanie zwrotu laptopa. Niewątpliwie prowadziło to do wniosku, iż dopiero obawa przed koniecznością uregulowania zaległości wobec spółki (...) bez jakiegokolwiek ekwiwalentu ze strony oskarżonej (a nie obawa przed utratą sprzętu) skłoniła ją do podjęcia takich kroków. Wprawdzie podczas swobodnej wypowiedzi przed sądem świadek zapewniała, iż mówiła oskarżonej, że nie wyraża zgody na sprzedaż laptopa, ale już w odpowiedzi na precyzyjne pytanie prokuratora, zeznała iż nie sprzeciwiała się temu, jak oskarżona oddawała laptopa do lombardu, ani za pierwszym, ani za drugim razem, co korespondowało z wyjaśnieniami oskarżonej i zeznaniami M. D., z których spójnie wynikało, że dwukrotnie zastawiali laptop w lombardzie, o czym pokrzywdzona wiedziała. Tego rodzaju ocenie nie sprzeciwiała się okoliczność dotycząca wysłania przez pokrzywdzoną wiadomości sms do partnera oskarżonej (k. 17), bowiem w istocie jego treść potwierdzała jedynie, iż S. Ż. zażądała zwrotu laptopa i domagała się wydania umowy dotyczącej zastawienia laptopa, a nie stanowiła dowodu tego, iż na wcześniejszym etapie sprzeciwiała się jego zastawieniu. Jednocześnie na marginesie tych rozważań zaznaczyć należało, iż jako niewiarygodne sąd ocenił zeznania pokrzywdzonej **S. Ż.** z rozprawy jakoby laptop częściej niż dwukrotnie był zastawiany w lombardzie, bowiem jej zeznania w tym zakresie pozostawały w sprzeczności ze spójnymi, a w konsekwencji wiarygodnymi dla sądu wyjaśnieniami oskarżonej i zeznaniami M. D., zaś tłumaczenie pokrzywdzonej, iż wiedzę w tym zakresie czerpała stąd, że chodziła do lombardu i się o to wypytywała potraktować należało jako nieudolną próbę przekonania sądu do wiarygodności swoich depozycji. Zauważyć bowiem należało, iż skoro pokrzywdzona zażądała jego zwrotu dopiero w okresie letnim 2018 r., a wcześniejsze raty były opłacane, to w istocie nie miała powodów do niepokoju, co powoduje iż owo chodzenie do lombardu i wypytywanie się uznać należało za zachowanie pozbawione logiki. Jednocześnie jako że pokrzywdzona wskazała, iż wiedziała że w czerwcu 2018 r. laptop został sprzedany, to owo chodzenie do lombardu i wypytywanie się o niego musiałyby nastąpić w okresie wcześniejszym. W istocie zatem skoro pokrzywdzona chodziła do lombardu, bo chciała jego zwrotu i zawsze rzekomo trafiała tak, iż laptop był z powrotem u oskarżonej, to nie sposób racjonalnie wytłumaczyć dlaczego już wówczas nie żądała jego zwrotu od oskarżonej.

W konsekwencji pomimo iż świadek **S. Ż.** zaprzeczała jakoby przeniosła własność laptopa na rzecz oskarżonej i utrzymywała, że laptop został jej pożyczony w zamian za płatność rat, to sąd doszedł do wniosku, iż opisana bierność pokrzywdzonej w obliczu realnej możliwości sprzedaży laptopa, przeczyła jej zapewnieniom jakoby nieprzerwanie czuła się właścicielką sprzętu, potwierdzając jednocześnie wiarygodność **wyjaśnień oskarżonej** i wspierających ją zeznań **M. D.**. Raz jeszcze podkreślić należało, iż pokrzywdzona zażądała zwrotu laptopa w związku z brakiem płatności oskarżonej na rzecz spółki (...), w nie wobec faktu zastawienia go w lombardzie, o czym wiedziała. Zauważyć przy tym należało, iż zeznania pokrzywdzonej **S. Ż.** w kluczowych kwestiach nie tylko pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonej i zeznaniami M. D., ale również były wewnętrznie niespójne (co już kilkakrotnie wykazano w przeprowadzonej analizie), dlatego też należało podejść do nich z daleko posuniętą ostrożnością.

Dalej sąd dał wiarę oskarżonej **A. J.**, iż płatności za korzystanie z Internetu i raty za urządzenie regulowała w okresie od listopada 2017 r. do czerwca 2018 r. Jednocześnie oskarżona szczerze przyznawała, że zdarzały się jej poślizgi. Jej wyjaśnienia w tym zakresie były w pełni konsekwentne, a nadto korespondowały z zeznaniami S. Ż. z rozprawy, kiedy to świadek potwierdziła tę okoliczność (k. 54-55v). Wprawdzie w toku postępowania przygotowawczego świadek wskazywała, iż również rata za czerwiec 2018 r. nie została opłacona, jednakże z uwagi na ich sprzeczność z wskazanym materiałem dowodowym sąd odmówił jej wiary, przy czym w tym miejscu odwołać należało się do poczynionych

już uwag na temat labilności zeznań pokrzywdzonej. Zauważyć przy tym należało, iż z treści wiadomości sms przedłożonych przez samą pokrzywdzoną wynikało, iż w dniu 9 sierpnia 2018 r. wzywała oskarżoną do zapłaty za bieżący rachunek oraz ten wystawiony do 22.08, co również potwierdzało iż płatności zaprzestano w lipcu. Z kolei na ogólną sumę zaległości wskazywaną przez pokrzywdzoną we wrześniu 2018 r. najpewniej składały się również odsetki za opóźnienie.

Sąd nie miał również powodów, by kwestionować wyjaśnienia **oskarżonej** i korespondujące z nimi zeznania **M. D.**, iż pokrzywdzona utrzymywała wobec nich, że dokumentacja dotycząca laptopa była jej potrzebna celem przedłożenia w szkole, w związku z ubieganiem się o dotację bądź stypendium. Niewątpliwie prawdziwość relacji wskazanych osób w omówionym już zakresie wzmacniała ich wiarygodność również w tej części, przy czym wskazać należało iż okoliczność dotycząca przeznaczenia dokumentacji korespondowała niejako z tym, że w toku postępowania przygotowawczego S. Ż. utrzymywała, że laptopa kupiła dla swoich dzieci. Abstrahując bowiem od rzeczywistej treści umowy wiążącej S. Ż. i A. J. ustaloną w toku niniejszego postępowania, to o ile pokrzywdzona w istocie wykorzystywała owe dokumenty we wskazywany sposób, to „na papierze” laptop był przeznaczony do wykorzystania przez jej dzieci. Jednocześnie zauważyć należało, iż tego rodzaju okoliczność logicznie wpisywałaby się w ustalenia sądu co do treści umowy łączącej A. J. i S. Ż., bowiem w tej sytuacji każda ze stron uzyskiwałaby korzyść (A. J. laptopa, zaś S. Ż. dofinansowanie z tytułu jego zakupu), niemniej jednak zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, iż rzeczywiście dokumentacja od laptopa została wykorzystana w taki sposób – przeczyła temu pokrzywdzona, zaś oskarżona i M. D. wskazywali jedynie, iż o takim jej przeznaczeniu zapewniała ich pokrzywdzona, a w istocie nie wiedzieli, czy tak się stało.

Sąd dał wiarę dowodom w postaci karty karnej, kopii dokumentów oraz fotografii korespondencji sms, jak i informacji dotyczących płatności i zobowiązań wobec spółki (...) udostępnionych przez pokrzywdzoną, albowiem wynikająca z nich treść logicznie wpisywała w ustalony ciąg zdarzeń, a nadto nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

A. J. została oskarżona o to, że w dniu 02.11.17r. w G. dokonała przywłaszczenia powierzonego laptopa marki A. (...) wraz z modemem (...) i grą o łącznej wartości 2500 zł, czym działała na szkodę S. Ż. tj. o czyn z art. 284 § 2 kk.

Zdaniem sądu w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób było ustalić, iż A. J. działała z zamiarem przywłaszczenia laptopa wraz z akcesoriami na szkodę S. Ż.. Do przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest bowiem jeszcze wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę **cudzą rzeczą**, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok SN z 9 grudnia 2003 r., III KK 165/03, LEX nr 140098). Przystępny zamiar działania specjalizowanego w art. 284 § 1 kk, określanego jako animus rem sibi habendi, sprowadza się do istnienia po stronie sprawcy zamiaru powiększenia swego majątku kosztem majątku osoby pokrzywdzonej (por. wyrok SN z 11 marca 2003 r., V KK 212/02, LEX nr 77007).

Z materiału dowodowego wynikało zaś, iż laptop wraz z akcesoriami stanowiący przedmiot zarzutu nie stanowił dla oskarżonej A. J. rzeczy cudzej, a zatem oskarżona swym zachowaniem nie wypełniła znamion zarzucanego jej czynu.

Zauważyć należało, iż art. 155 § 1 kc stanowi, że umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. W oparciu zaś o przeprowadzoną analizę i ocenę materiału dowodowego sąd ustalił, że S. Ż. przeniosła na A. J. własność owego laptopa wraz z akcesoriami w zamian za świadczenie polegające na płatności rat za urządzenie oraz opłat za korzystanie z Internetu na rzecz spółki (...), z tytułu umowy zawartej przez pokrzywdzoną z tym podmiotem. Takie ustalenie sąd poczynił w oparciu o w pełni wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej A. J., wspierające je zeznania M. D., a częściowo również w oparciu o zeznania pokrzywdzonej, w zakresie uznanym przez sąd za polegające na prawdzie. Zdaniem sądu z wskazanych dowodów wynikało jednoznacznie, iż laptop został przekazany A. J. na własność, co potwierdzały m.in. okoliczności dotyczące tego, iż jeszcze przed udaniem się do salonu (...) strony ustaliły, że będzie on przeznaczony dla

A. J., to oskarżona uiściła kwotę 99 zł na poczet ceny zakupu, strony nie umawiały się co do zwrotu, zaś ewentualna zgoda oskarżonej na korzystanie z laptopa przez określony czas z obowiązkiem zwrotu oraz z obowiązkiem zapłaty wszystkich rat składających się na poczet ceny jego zakupu jawiłaby się jako działanie irracjonalne, co słusznie podkreśliła sama oskarżona. Zdaniem sądu wyrazem najdalej idącej akceptacji S. Ż. dla uprawnień właścicielskich A. J. była okoliczność, że nie sprzeciwiała się zastawieniu laptopa w lombardzie, zaś w takiej sytuacji musiała liczyć się z jego sprzedażą osobie trzeciej. Tego rodzaju zachowanie pokrzywdzonej niewątpliwie potwierdzało, iż wiążąca oskarżoną i pokrzywdzoną ustna umowa obejmowała przeniesienie własności sprzętu.

W konsekwencji sąd uniewinnił oskarżoną od zarzucanego jej czynu.

Jednocześnie wskazać należało, iż rozstrzygnięcie sądu bynajmniej nie zwalnia oskarżonej z obowiązku wywiązania się przez nią z ustnej umowy zawartej z S. Ż., zaś pokrzywdzona może dochodzić realizacji swoich roszczeń wobec oskarżonej w postępowaniu cywilnym.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.